

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ należność stoplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różanej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 28 kwietnia.

— We czwartek po raz trzeci **Śmierć Iwana Groźnego** tragedya w 5 aktach hr. Tołstoja. W abonamencie.

— Przez cały tydzień odbywają się próby z dramatu Bolesławity **Trzeci Maj**. Jestto najnowszy utwór dramatyczny słynnego autora. Ukaże się on na naszej scenie w sobotę na beneficjum p. Terenkoczego, a następnie odegranym zostanie trzeciego maja, w rocznicę ogłoszenia konstytucji. Wystąpią w tym utworze pani Hoffmann i May, pan Ładnowski, Szymański, Terenkoczy, Eker, Siennicki, Dłużewski, Błoński itd. itd.

— W poniedziałek rano odbyła się próba czytana z **Arrii** tragedyi oryginalnej p. Józefa Kościelskiego, o którym już kilka razy wspominaliśmy. Tragedya ta osnuta jest na dziejach rzymskich, za panowania Klaudiusza. Trzy role kobiece odegrają panie: Hoffmann, Siennicka i Ładnowska. Messalinę p. Hoffmann, Arrię pani Ładnowska, Leenę heterę pani Siennicka. Cecinę głównego bohatera pan Ładnowski, Afraniusa wyzwolenca p. Wardziński, Filozofa cynika p. Szymański. Słyszeliśmy że utalentowany autor znany pod pseudonimem wieszczka z nad Gopła, przybędzie do Krakowa, aby być obecnym próbom i przedstawieniom.

Rzeczy polskie

Zapowiedziany na scenie warszawskiej dramat „Piotr Maubert,“ w którym miał się popisać p. Królikowski na później odłożony został.

Kazimierz Dobicki, obywatel z Kongresówki przełożył komedję z niemieckiego p. t. „Kochany Wujaszek.“

Prócz panów Teksla i Trapszy, którym będzie wolno bawić w ogródkach publiczność warszawską, stara się oto gorąco p. Grabiński, mający jedną z najlepszych trup prowincjonalnych.

W Mławie gości towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pani Alojzy Bucholtz.

Wielkiego hałasu na scenach polskich narobił p. Neville. Węgier, Anglik, Niemiec i Amerykanin w jednej osobie, grający shakespearowskie charaktery w oryginale. Warszawa nie dała się jednak zaszołomić temu najzwyklejszemu pod słońcem „kulissenreiserowi“, a i we Lwowie podobno prócz reklamy jednej z gazet, nie uzyskał przemysłny spekulant więcej sympatii. Piszą nam teraz z Anglii, iż tamże znani są jako pierwszorzędni tragicy Dillon, Barri, Sullivan, Fechter, ale o Nevillu jako żywo żadne ucho dotąd niesłyszało!...

Jako *curiosum* podajemy iż w Noumea, głównym punkcie francuzkiej kolonii karnej, w Nowej Caledonii, istnieje teatr, w którym były generał komuny, Polak, Okołowicz, młody i przystojny mężczyzna, funguje jako pierwszy barytonista! Płacą mu stosunkowo nader wielką gażę bo 300 franków miesięcznie prócz tego „feux“ wynosi przeszło 100 fr. na miesiąc

Pani Jakowicka odnosi wielkie tryumfy na scenie poznańskiej. Prasa i publiczność w zachwycie.

ECHA

Wojna karlistowska nawet na wiedeńską włoską operę fatalny wpływ wywiera. Stagno, pierwszy tenor madryckiej opery, miał przybyć 1 kwietnia do Wiednia, zamiast niego przybył tylko telegram donoszący, że Stagno

nie może opuścić M drytu, gdyż podróż jest nader niebezpieczną. Impressario Franchi wielce oburzony jest na tenora za jego zbyt zbytnią troskliwość o bezpieczeństwo własnej osoby i uważa to za złamanie kontraktu, tem bardziej, że inni śpiewacy w tych czasach odbyli podróż z Hiszpanii i do Hiszpanii. Rozpoczął się proces, a sądy rozstrzygnąć muszą czy i o ile karliści dla tenora niebezpiecznymi być mogą!

Do szkoły dramatycznej warszawskiej, prowadzonej przez Kudlicza, uczęszczał młody człowiek nieodznaczający się zbyt elegancją. Był on synem szklarza, ceniącym bardzo wysoko zawód swego ojca, przez którego do szkoły dramatycznej oddany został. Po pięciu latach bytności chłopca w szkole, po dokładnem wyuczeniu się przez niego teorii dramatycznej i wystudyowaniu wzorów, Kudlicz postanowił wypuścić go na scenę i w tym celu chcąc się dowiedzieć do jakiego rodzaju ról przyszły debiutant ma przekonanie, zapytał go pewnego razu wobec całej klasy:

Powiedz mi, mój chłopcze, czemuś byś chciał być.

— Szklarzem, odpowiedział bez namysłu wykształcony dramatycznie młodzieniec.

— Jakto szklarzem?

— A no tak proszę pana profesora — mój ojciec jest szklarzem, to i ja także chcę nim zostać.

— A pocóżes przez pięć lat chodził do szkoły dramatycznej?

— Chodziłem, bo myślałem, że to potrzebne do tego, żeby zostać szklarzem.

Kudlicz się roześmiał, a roztargnięty młodzieniec debiutował wkrótce przy stłuczonej przypadkiem szybie w szkole dramatycznej. Tak opowiada *Kuryer Warszawski* a my za nim...

TEATRA W POLSCE

przez **Estrelchera**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Reszta aktorów byli to uczniowie i uczennice Mireckiego, którzy scenę znali tylko z ławek parterowych. Szczepkowski zaś już był wytrawnym artystą. Wysilając głos, przechodził po za naturalną jego skalę, i nieraz widzowie lękali się, by wysilenia życiem nie przypłacił. Śpiewał z żarem i namiętnością największego dramatyka, dla tego grał swoją elektryzował widów do wysokiego stopnia — Słusznie mówił o nim Meciszewski, że w ostatnich scenach Lukrecyi i Lucyi umierał tak, jakby umierał Maeready, Talma lub Werowski z wszystkimi konwulsyjnymi znakami życia walczącego z śmiercią. Też same zarzuty niepotrzebnego wysilenia się, czynił mu Lesznowski w Nr. 238 Gazety Warszawskiej z r. 1847 przyznając mu zapał, uczucie, a arzucając brak metody, jako przyczynę wad rażących w śpiewie. Na scenie krakowskiej

był bardzo pożądanym, bo nie miał godnego zastępcy.

2. W Stysiński Jan, uczeń Mireckiego. Piękny mężczyzna, aktor dobry we wszystkich rolach, z ułożeniem szlachetnym, skłonniejszy do koniki, miał głos niemoocy, barytonowy, miły i wyrobiony. Przy swoich wielkich zdolnościach, i dość starannem wychowaniu mógłby być bardzo się posunąć, gdyby chciał szczerze pracować nad kształceniem nieprzerwanem głosu swojego. Towarzystwa rozrywkowe wstrzymywały go w drodze postępu, a częścią zepsuły zbyt liczne oklaski, które weń wpoily przekonanie, iż jest artystą skończonym.

3. Nowakowski Walery uczeń Mireckiego Głos basso, piękniejszy i silniejszy niż u Stysińskiego, wyrobił rozległe, pracowicie. Skromny i cichy w pożyciu, szanujący się we wszystkim — unikający sklepów, mógłby stać się dobrym śpiewakiem dramatycznym, gdyby natura nie odmówiła mu wzrostu, i talentu scenicznego. Być może iż za mało występował i dla tego nie wiedział co z swoją figurą zrobić kiedy śpiewa. Niezręcznym był Asthonem w Lucyi Kaspresem w Wolnym Strzelcu, Belizarem — niezłym był cyrulikiem Sewilskim — W Skalmierzankach grał nie-

spodziewanie wzorowo, a jako Lorenzo w Lukrecyi Borgii, zadość uczynił głównym wymaganiom Artystyzmu. Zachował i utrzymał przez cały ciąg sztuki grę ponurą, zimną piekielną — walkę wewnętrzną wściekłości z ironią na zewnątrz rozlewana. W tej jednej tylko sztuce nie tylko że dobrze jak zawsze śpiewał, ale i grał właściwie, bo pierwszy raz mu się udało. Widać że dwuletnia praca posuwała go z wolna dalej, i ośmielała — a młodość ma wielkie pole przed sobą.

4. Zaremba basista, posunął się grą znacznie od pierwszego występu swego w dniu 18 października z. r. Z początku lichy aktor i śpiewak, nie stracił nigdy chropowatości głosu. Zamglony głos jego, szczupły w skali i niesilny, z wolna się znów wyrabiał, i zbyt był młody Zaremba, dla tego głos, głęboki bas, dopiero mógłby wypłynąć pełną siłą za przejściem wieku młodzieńczego w mężki. Tej pory nie doczekaliśmy — Zaremba tylko jako Rajmund w Lucyi zachował właściwy typ roli, pierwiej zawsze grał mizernie. Występując w dramatach, grał ze znajomością rzeczy, — a niekiedy wzorowo np. w Muszkieterach i w Narzeczona z Rawenswood.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Abonament. 46.

Nr. porządkowy 120.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 28^{go} Kwietnia 1874 r.

2 akta dramatu po francuzku przez Adama Mickiewicza napisane, oddane wierszem na język polski przez T. Olizarowskiego.

KONFEDERACI BARSCY

OSOBY:

Wojewoda — — — —	Pan Siennicki.	Burmistrz miasta Krakowa —	* * *
Hrabina, córka wojewody —	Pani Hoffman.	Miecznik — — — —	Pan Eker.
Hrabia Adolf, syn wojewody	Pan Dłużewski.	Szlachcic — — — —	Pan Daniłowicz.
General Gubernator — —	Pan Szymański.	Zbroja, nadzorca lasów królew.	Pan Siedlecki.
Kazimierz Pułaski — — —	Pan Wardzyński.	Seid } Tatarzy ze służby	Pan Bogucki.
De Choisy, Oficer francuzki —	Pan Terenkoczy.	Jussuf } wojewody	Pan Pichor.
Ojciec Marek — — — —	Pan Ładnowski.	Oficer — — — —	Pan Zapałowicz.
Doktor, Agent dyplomatyczny		Dworzanin — — — —	Pan Klepacki.
moskiewski — — — —	Pan Błoński.	Lokaj I — — — —	Pan Nowakowski.
Starosta — — — —	Pan Ładnowski.	Lokaj II — — — —	Pan Nowak.
Starościna — — — —	Pani Wolska.	Góral — — — —	Pan Lajnerowicz.

Górale karpaccy — Strzelcy — Żołnierze francuzcy — Kozaki — Panie.

Rzecz dzieje się w Krakowie i w okolicach, 1772 r.

CENY MIEJSC: Łoża parterowa i pierwszego piętra **6** złr. — Łoża drugiego piętra **4** złr. Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** złr. **50** cent. w następnych rzędach **1** złr. — Krzesło w Łoży parterowej lub 1 piętra **2** złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach **1** złr. w następnych **80** cent., w dalszych **70** cent. — Bilet na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryę **30** cent.

Początek o godzinie siódmej.